

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18, miesięcznik mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22.—

Sobota, 8 lutego 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w rektacie mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno słowo Nekołojaj i Reklamy i mk. 50 O loszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 1 fen za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
rod dyrekcja: Fr. Rychłowskiego

W sobotę, dnia 8 lutego 1919 roku
o godz. 4 po poł
omyśl panny Franciszki

Wieczorem o godzinie 7 i pół
Rycerz z Łabędziem

W niedzielę, dnia 9 lutego 1919 roku
o godz. 8 po poł
Biedna Dziewczyna

OGŁOSZENIE.

Celem wymiaru podatku majątkowego na rok 1918, wezwano ogłose niem z dnia 6 maja 1918 r. każdego posiadacza majątku posiadającego marek 30.000 — do złożenia przepisanej deklaracji w terminie do dnia 25 czerwca 1918 roku, według stanu w dniu 31-go grudnia 1917 r. Ponieważ jednakże urzędowe usiłowania, że nie wszyscy podatnicy zawiadomili powyższemu rozporządzeniu, wzywa się tych wszystkich, aby pod rygorem kar przewidzianych w § 39 i 4 rozporządzenia o podatku majątkowym, do tego dnia deklarację majątkową przedłożyli.

Informacje udzielane są w piśmowym Zarządzie skarbowym a mianowicie:
dla obwodu miasta Łodzi w pokoju Nr. 87-b i 89 c
dla trzech powiatów ziemskich Nr. 88-b
amże na żądanie przysłać można przepisane formularze do deklaracji majątkowych.

Łódź, dnia 6 lutego 1919 r.

PREZES
Pilcer.

Potworny Spisek.

W chwili, gdy silna armja bolszewicka oddalona jest od granic Polski zaledwie o 20 kilometrów, gdy siły ukraińskie, operujące przeciw Lwowowi pomnożyły wojska Petrułi — a na przesłach zachodnich toczy się zacięta walka z rusinami, słowem w chwili, gdy Ojczyźnie naszej zewsząd poważne zagrożają niebezpieczeństwa, w stolicy Państwa, w Warszawie, legnie się potworny spisek, skierowany ku obaleniu istniejącego rządu J. Paderewskiego i wywołania w całym kraju anarchii. Udział w potwornej tej rozie przyjmują nawet wyżsi urzędnicy ministerjum, łącznie ze stronnictwem lewicowej polskiej partji socjalistycznej i „Bundem“ żydowskim, zapiepieni fanatyzmem partyjnym.

I dzieje się to w przededniu otwarcia sesji Sejmu Ustawodawczego, którego osobisty skład Izby poselskiej jest najwymowniejszym dowodem, czego chce wola zbiorowa oierzymiej większości narodu polskiego, jak dąży i jakie są jego pragnienia. I ci ludzie, pozostali po niefortunnych aktywistach, sojusznikach Niemców, spuszczeni po smutnej pałcei gabinetu partyjnym p. Morawskiego, — śmiają rząd narodowy nazywać „Targowicą“!

A czemuż oni są w istocie rzeczy? Jaka nazwa im przystoi? Zdrajcy Stanu, — to zamato; to wyrodni synowie Polski, której nie mogą zgnębić ani but krzyżacki, ani knut carski, więc trzeba ją wydać na łup dzikiej anarchii, ku uciesze Niemców i żydów.

Na szczęście wśród spiskowców znalazł się polak, w którego sercu paliła się jeszcze iskiierka miłości Ojczyzny, niezalana przez fanatyzm partyjny.

Ruszyło go sumienie i odkrył potworną robotę. Dzięki temu, dzięki szczupłości władz, spiskowców aresztowano i wdrożono surowe śledztwo. — Ale niec jednak na tem, należy do-

szcześnie zniszczyć sieci, które nie wątpliwie w zaciekłości partyjnej rozsnuli po całym kraju. Należy oczyścić władze rządowe z elementów niepewnych i na przyszłość starannie dobierać ludzi bezpartyjnych, dla których jedynym nakazem jest miłość Ojczyzny i jej najszywniejsze sprawy. W akcji tej winni dopomagać rządowi wszyscy uczciwi polacy, bo idzie tu o rzeczy pierwszorzędnej wagi, o przyszłość całego szeregu następujących po nas pokoleń.

Spisek ten dowodzi przytem jasno, jak bardzo potrzebny nam jest rząd silny i liczna armja, broniąca nas od wrogów nie tylko zewnętrznych, lecz groźniejszych jeszcze wrogów wewnętrznych.

Rząd taki wyłoni się z Sejmu. Nie będzie to już rząd tymczasowy, lecz stały, powołany do steru przez olbrzymią większość narodu, za pośrednictwem jego mężów zaufania, jakimi są bezspornie posłowie, wybrani swobodnie, bez żadnego ze strony obecnego tymczasowego rządu nacisku.

Tymczasem zaznaczyć wypada, że krew po prostu się ścina w żyłach i rozpacz ogarnia na wiadomość, że są jeszcze polacy, zapominający co winni Ojczyźnie i współrodakom i, których tak dalece zaćmiwia fanatyzm partyjny.

St. Ep.

Kłopot z Rosją.

Jednym z trudniejszych skrupułów, stojących na drodze rozpoczętego kongresu pokoju jest pytanie: jak sformować współdziałal Rosji w tym akcie międzynarodowym, który ma wprowadzić nowy porządek świata. Między innymi roztrząsa ten temat Gustaw Hervé w dzienniku „Victoire“ z d. 8 b. m. Piszę on tak:

Noty urzędowe zapewniają, że między koalicją panuje porozumienie we wszystkich kwestjach zasadniczych. A czy sprawa zasadnicza, ja-

ką jest udział Rosji w kongresie pokojowym, nie budzi już wątpliwości? Obecność przedstawicieli Rosji w sali ostatecznych obrad pokojowych, jest koniecznością moralną i polityczną. Koniecznością moralną, bowiem byłoby rzeczą wysoce niesprawiedliwą pomijać przy rokowaniach kraj, który stracił na polach bitew wielkiej wojny najwięcej żołnierzy, walczących po naszej stronie. Powoływanie się na fakt traktatu brzeskiego, byłoby tylko wybiegiem. Uczciwi ludzie nie korzystają z nieszczęścia współtowarzysza, dla omawiania poza jego plecami jego żywnych interesów. Udział Rosji w konferencji jest również koniecznością polityczną. Przypuśćmy, że popełniliśmy ten wielki błąd i reprezentacji Rosji nie dopuściliśmy do rokowań.

Cóż się wtedy stanie? Oto po kilku miesiącach, po kilku latach nadejść, kolos rosyjski powstanie, nawet bez naszej pomocy. Po odzyskaniu świadomości i siły, Rosja zda sobie sprawę z tego, że jej sprzymierzeńcy zmiejszyli byłe imperium carskie o terytoria olbrzymie. Królestwo kongresowe, — że Litwa, a także powiaty polskie Białej Rusi (w okolicy na zachód od Witebska wejdą w skład odrodzonej wielkiej Polski, Besarabia, gdzie cała ludność mówi o rumuńsku, zleje się z Rumunją, Finlandia utworzy prawdopodobnie państwo niezależne. Bez względu na słusność i historyczne uzasadnienie tych modyfikacji terytorjalnych, opartych na podstawie demokratycznego samookreślenia narodów, należy zmian tych dokonywać w pełnym świetle, w obecności przedstawicieli narodu rosyjskiego, którzy muszą się wypowiedzieć, chociażby w sprawie spornych granic polsko-rosyjskich.

Jeżeli ich tam nie stanie, łatwo przewidzieć, z jakim gniewem Rosja, ocknięta z bolszewickiego koszmaru, zwróci się w swoim czasie przeciwko swoim sojusznikom wojennym, z jakim hałasem przyłączy się do Niemiec, stając się ich żarliwym sprzymierzeńcem w akcji przeciwkoalicyjnej, mogącej w ciągu 25 lat nadejść, znowu podkopać pokój świata.

Wymówka, że niema obecnie w Rosji ludzi, mogących godnie reprezentować interesy swego narodu, nie wytrzymuje krytyki. Zapewne, trudno będzie wytworzyć reprezentację Rosji, stojącą ponad zarzutami wszelkich czynników, składających się na obecny chaos rosyjski. Ale ostatecznie forma mało się waży. Chodzi o to, abyśmy mieli do czynienia z ludźmi, uosabiającymi stałe, niezmiennie interesy Rosji pałryjotycznej.

W tym celu dość będzie zwrócić się do admirała Kołczaka, do generała Denikina, do rządu w Archangielsku, do rządu ukraińskiego, o ile sytuacja na Ukrainie dostatecznie się na to wyjaśni, z prośbą o wysłanie delegatów na konferencję pokojową. Tak skonstruowana reprezentacja Rosji zdoła napewno przyciągnąć luminarzy dawnej dyplomacji i sfer ministerjalnych rosyjskich i dać wyraz aspiracjom pałryjotycznym Rosji.

Jeśli takie przedstawicielstwo wy-

da się koalicji niewystarczającym, pozostaje inny jeszcze sposób zabezpieczenia sobie gwarancji; oto — należy czempredzej podjąć ten drobny wysiłek, zdążający do uwolnienia Rosji od bolszewizmu. Byłe imperjum carskie trzech miesięcy nawet nie opierałoby się kilku dywizjom koalicyjnym i rosyjskim, skierowanym na Piotrogród. Największą pochwałą, jaką można oddać Rooseveltowi jest spopularyzowanie jego hasła: „Niema kongresu pokojowego bez prawowitych ambasadorów Rosji; przed ukończeniem na rad pokojowych demokracje koalicyjne prawie bez rozlewu krwi postawią na nogi Rosję i ustalą porządek w Moskwie.“

Tyle „Victoire“. Zdaje się, że końcowe zdanie przytoczonego artykułu wskazuje drogę jedynie właściwą i najlepiej odpowiadającą celowi.

Co się dzieje pod rządami ukraińc w

Od osoby, która wyjechawszy z Brodów w dniach ostatnich i drogą okrężną dostała się do Lwowa, otrzymujemy „Słowo Polskie“ szereg wiadomości z Brodów i powiatu.

Ponieważ spokojnej ludności polskiej nie można było nawet po najskrupulatniejszych rewizjach przedsięwziętych masowo przy obstawianiu ulic karabinami maszynowymi — nic zarzucić, chwycono się prowokacji tego rodzaju, że wieczorami rzucano w różnych punktach miasta granaty ręczne i ogłaszano, że czynią to polacy. Skoro zatem były już takie dowody wrogiego zachowania się polskiej ludności — rozpoczęto aresztowania.

Naturalnie głównym sprawcą aresztowań i prześladowań jest żyd Mondshein, były feldwebel austriacki, który pełnił funkcje agenta politycznego.

W noc sylwestrową wywrócono stojący na „Raikówce“ pomnik Korzeniowskiego, odbitą głowę zabrano, a leżący tułów zanieczyszczono, na kulturalny hajdamacki sposób. Sztydy poździerano, a dzieła tego dokonano przysłana do Brodów „złociwska sotnia“ przybrana w kuczmy kozackie z „oseledecami“.

Spotkanie z patrolem nie należy do przyjemności, — podczas gdy wszędzie zatrzymuje się przechodnia komenda „stój“ czyli „stoj“ — to w Brodach brzmi ona „liha!“ czyli „kładź się“, poczem napadnięty mężczyzna czy kobieta, stary czy młody, musi kłaść się choćby w wodę, lub błoto i pod groźbą zastrzelenia, jak zdarzyło się nieraz, 2 lub 3 godziny dla satysfakcji ukraińskiego heroja przeleżeć.

Do Podkamienia zjechała ze Złoczowa komisja celem przeprowadzenia rewizji w klasztorze OO. Dominikanów, których zostawiono w spokoju po złożeniu sowitego okupu. Zabraną natomiast b. legionistę Godzika, syna poważanego sekretarza gminnego i leśniczego Bajewicza, których znalezione na drugi dzień na gościńcu złoczowskim zastrzelonych. Jak świad-

za liczne ślady, obydwa zostali postrzeleni i na mrozie wśród długich i strasznych męczarni zakończyli życie.

Kronika polityczna.

Niemojewski nareszcie na wolności.

W nocy z 5-go na 6-ty b. m. uwolniono z więzienia redaktora „Myśli Niepodległej”, Andrzeja Niemojewskiego.

Zawiadomiono go jednocześnie, że „Myśl Niepodległa” jest zawieszona na czas trwania stanu wyjątkowego.

Haller szefem sztabu.

W Warszawie utrzymuje się pogłoska, iż na miejsce gen. Szeptyckiego, na szefa sztabu generalnego powołany ma być pułk. St. Haller.

Nieudany strajk generalny.

Na dzień wczorajszy „maciotele” warszawscy proklamowali strajk generalny, jako protest przeciwko polityce obecnego rządu.

Strajk zrobił zupełne fiasko — dzięki zarządzeniom komisarza F. Anusza.

Program otwarcia Sejmu.

Pierwsze posiedzenie sejmum odbędzie się w poniedziałek o godz. 1-ej po południu.

Na posiedzeniu obecni będą członkowie delegacji koalicyjnych, przebywających w Warszawie.

Naczelnik państwa wejdzie na salę przez pokój marszałka, w towarzystwie prezydenta ministrów i wszystkich członków gabinetu.

Wszedłszy na salę, stojąc odczyta dekret o zwołaniu sejmum, poczem wezwie najstarszego wiekiem posła do objęcia przewodnictwa. Przewodniczący ze swej strony poprosi czterech najmłodszych posłów do objęcia funkcji sekretarzy, a następnie przemówieniem otworzy posiedzenie.

Po uroczystym otwarciu sejmum, przewodniczący przedłoży Izbie projekt regulaminu obrad, oraz dekrety, zawierające tymczasowe postanowienia obowiązujące, wydane przed zwołaniem sejmum.

Na tem zamknie przewodniczący posiedzenie, naznaczając następne na wtorek godz. 10-ta rano.

Prasa francuska żąda natychmiastowego ustalenia granic między Polską a Niemcami.

„Journal de Debats” jako dodatkowego warunku w układzie o zawieszeniu broni, żąda ustalenia granic między Polską, a Niemcami, następnie między Polską i Czechami.

Zdaniem prasy francuskiej, Niemcy muszą te okolice, gdzie są w mniejszości opróżnić, pozostawiając cały materiał wojskowy i majątek rządowy.

„Echo de Paris” domaga się dla Polski Gdańska i Wisły.

Wprowadzenie waluty polskiej.

Na onegdajszym radzie ministrów rozważano sprawę organizacji finansów państwowych. Postanowiono przyspieszyć zaprowadzenie własnej waluty polskiej, a mianowicie w myśl uchwały większości rady, jednostka monetarna polska na nosić nazwę „Lech”.

Z projektów w tym kierunku zgłoszonych, zwrócił uwagę projekt prof. Oswalda Balzera, który wskazując na konieczność nawiązania do tradycji polskiej, proponował przywrócenie dawnej jednostki, którą był „Złoty polski”.

Czech orzecwio zdradzieckiemu napadowi czechów na Śląsk i eszyski.

Krakowski „Naprzód” ogłasza w numerze z dnia 4 lutego r. b. list otwarty p. Teodora Kluczki, radcy miejskiego w Krakowie, do klubu radców miejskich, z prośbą o uwolnienie go od współdziałania w radzie. W liście tym p. Kluczka, czech, który wyemigrował do Polski, długoletni zasłużony działacz organizacyjny wśród robotników krakowskich, jeden z członków zarządu organizacji kolejarzy krakowskich, człowiek znany szeroko w kołach pracujących, jako dzielny pracownik, potępia w ostrych słowach rozbójniczy najazd imperialistów czeskich na rdzennie polski kraj cieszynski. Pan Kluczka pisze:

„Niemal ówierać wieku żyję na ziemi polskiej. Zapoznałem się z ludem polskim Galicji i Śląska. Tu nauczyłem się cenić godność pracy i, stając w szeregach robotników polskich, walczyłem wspólnie o polepszenie doli polskiego ludu pracującego. Czuję się tedy upoważnionym do reprezentowania tych, z którymi szczerze pracowałem. Zabiorca polityka imperialistyczna rządu czeskiego, kierująca zdradzieckim napadem swych wojsk na ziemi polskie, dotknąć musiała serce każdego polaka i napełnić je gorczyca wobec narodu czeskiego. Czuję wspólnie z ludem polskim, z którym się żyję i potępiam czyny tych, którzy na innych frontach oszczędzali swe siły, aby ich później użyć do walki bratobójczej”.

Jak widzimy, nawet uczciwy czech musi potępić zbrodnie polityki pp. Kramarza i S-ki wobec Polski. — Otrzymałmy najzupełniejszą satysfakcję moralną. Mielimy nadzieję, że wkrótce cały świat demokratyczny zajmie to samo stanowisko w tej sprawie.

Kronika

— Uroczysta suma. Jutro we wszystkich kościołach łódzkich odprawiona zostanie uroczysta Suma, na intencję Seimu.

— Przejazd posłów seimowych kolejami. Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie, wedle którego posłowie na Seim mają za okazaniem legitymacji, stwierdzającej ich godność poselską, prawo do bezpłatnego przejazdu i pierwszeństwa na miejscach we wszystkich pociągach pasażerskich i klasach, pomiędzy ich okręgiem wyborczym a Warszawa, przez cały czas trwania mandatów.

— O mieszkania dla posłów. Wobec dotkliwego braku mieszkań w Warszawie i trudności z tym połączonych dla tak znacznej liczby osób, które przybędą do Warszawy, w charakterze członków Sejmu, kancelaria sejmowa poczyniła stosowne przygotowania i odda posłom do rozporządzenia osobny budynek hotelowy. Posłowie będą jednek musieli mieć własną pocztę.

— Przeciw wyzyskowi mieszkaniowemu. Wczorajszy „Monitor” wydrukował następujące rozporządzenie:

W celu unormowania cen na mieszkania i inne lokale, wynajmowane od właścicieli domów, jak również, mając na względzie obronę tak zwanych sublokatorów od wyzysku właścicieli mieszkań, spekulujących na odnajmowaniu oddzielnych pokoi, — niniejszem nakazuje się wszystkim właścicielom domów, ewentualnie ich administratorom:

1) wywiesić na bramach domów wykaz wszystkich wolnych i niezamieszkałych lokali, ze wskazaniem ilości pokoi każdego z nich i z podaniem cen komornego;

2) wywiesić w bramach domów, na widocznym miejscu, wykaz wszystkich, znajdujących się w domu lokali, z wyszczególnieniem ilości pokoi, piętra i numeru mieszkania, ze wskazaniem cen, pobieranych za nie;

3) wywiesić w bramach domów, również na widocznym miejscu, wykaz właścicieli mieszkań, odnajmujących od siebie oddzielne pokoje, ze wskazaniem cen, pobieranych za takowe.

Winni niezastosowania się do niniejszego rozporządzenia, na zasadzie

Fieniądz To żywność Z Ameryki,

a żywność — to koniec paskarstwa koniec głodu, to spokój w kraju.

Spieszmy więc kupić Polską Pożyczkę Państwową

dekretu z dnia 11 stycznia b. r., będąc karani w drodze administracyjnej, aresztem do trzech miesięcy, lub grzywną w wysokości do 50,000 mk.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z początkiem siedmiu dni od daty ogłoszenia.

— Konferencja komunistów z kapitanem armii amerykańskiej. Wczoraj donosiliśmy, że kapitan armii amerykańskiej, Paszkowski, odbył konferencję z komisarzem ludowym Rzewskim, a następnie miał konferencję z komunistami. Otóż ci ostatni oświadczyli, że dążą do tego, aby rady robotnicze stały się organami robotniczo-włościańskiej władzy państwowej. Jedynie rząd, wyłoniony przez zjazd rad robotniczych i włościańskich całej Polski, będzie uznany przez nich za prawowity. Wszelki inny rząd będą oni zwalczać wszystkimi możliwymi środkami. Na zapytanie kapitana, jaki jest obecny program komunistów, odesłano p. Paszkowskiego do Rady robotniczej, oświadczając, że ich programem jest właśnie Rada robotnicza.

— Jeszcze o gadzinowej prasie. Z rozporządzenia komisarza ludowego ob. A. Rzewskiego zajęto się likwidacją b. „Gazety Polski”. Tymczasem pismo opłacane przez prusaków, w którego lokalu redakcyjnym znajdują się meble i kasa ogniotrwała, zarekwirowane u obywateli miejscowych, bezkarnie prowadzi swój nieczysty żywot.

— Ze Związku pracowników intelektualnych. Znajdujące się przy Związku pracowników intelektualnych Piotrkowska № 115, państwowe biuro

Z tygodnia.

Święto narodowe. — Wybory do Rady Miejskiej. — Chleba i pracy. — Dla Lwowa. — W górę serca!

Dzień 9 lutego 1919 roku powszechnie święta będzie znaczenie uroczystego święta narodowego dla odrodzonej Polski i długiego szeregu pokoleń następnych całego narodu polskiego co...

rozdzielony a jednak złączony Stanał, jak stawał w owe dni minione,

Wielkich zapasów z najjeźdników fają.

Wrogi dziś jak dawniej już go nie obalą Bo w ciężkim trudzie, walkach i morderstwach,

Wiele zapoznał i wiele przyspożył. W srogiej niewoli wychowany szkole Do nowej walki z dawną siłą ożył...

Ożył i żyć będzie, bo jego siły odporne są nie wyczerpane. W chwilach niebezpieczeństwa geniusz narodu wysuwa na czoło mężów opatrnościowych, którzy potęgą swego ducha i mocą swego patriotyzmu budzą naród nasz z letargu do czynów, świat cały zdumiewających.

Tak będzie i teraz. Jutro poraz pierwszy w odrodzonej do samostnego bytu państwowego Polsce zbiera się Sejm Ustawodawczy.

Będzie to zaiste zgromadzenie na-

rodowe, złożone z przedstawicieli wszystkich warstw narodu, a więc reprezentujące jego pragnienia, jego wolę; ponadto symbolizujące Majestat Narodu Polskiego i Najwyższą Ustawodawczą jego instytucję, z której wyjdzie Władza Zwierzchnia Państwa Polskiego.

Kto się na ten Majestat targnie — obrazi honor i sponiewiera godność całego Narodu Polskiego, za co winien być raz na zawsze wykluczony z jego grona, skazany na banicję do żywotnia.

Dzień otwarcia Sejmu winien być obchodzony w całej Polsce jako uroczyste święto narodowe w powadze wielkiej i w skupieniu ducha.

Ważą się losy Polski. Ojczyzna nasza w ciężkich znalazła się terminach. Od Sejmum oczekujemy ratunku, bo on jeden mocen jest powołać cały naród do broni. Winniśmy mu dopomódz przez zachowanie spokoju, utrzymanie ładu i porządku wewnątrz kraju, oraz posłuch dla jego uchwał i obronę jego powagi przed zakusami żywiołów wywrotowych.

Do najważniejszych spraw wewnętrznych należą wybory do Rad Miejskich. Łódź chlubnie zdała egzamin przy wyborach do Seimu. Niechże nie pokpi sprawy przy wyborach do Rady Miejskiej. Od jej składu bowiem zależy aprowizacja ludności, oraz uruchomienie przemysłu łódzkiego. Czas po temu wielki.

Chleba i pracy wołają rzesze rolnicze, coraz liczniej gromadzące

się w Łodzi z masowym powrotem dobrowolnych i przymusowych uchodźców. Chleba i pracy dostarczyć im trzeba, bo zapomogli, wydawane obecnie, demoralizują, jeno lud robotczy i obarczają skarb państwa nieprodukcyjnymi wydatkami. Chleb kontyngensowy, wypiekany z przelobionego w elewatorach żyta jest niedobry i niestrawny, na co bezustannie napływają do redakcji pism tutejszych liczne skargi. Lichwa żywnościowa i paskarstwo nie przestają trapić uboższej ludności. Opał drogi. Wszystkim tym niedogodnościom zaradzić może tylko narodowo nastroszona i z narodowych żywiołów złożona Rada Miejska. Aby jednak taką była, a nie inna, należy nam polakom zespolić się w silne, zwarte szeregi i głosować zgodnie na upatrzonych kandydatów polaków, powszechnem ciesząc się w mieście zaufaniem. Nie dopuścić do rozstrzelania się głosów, nie pozwolić, by bodał jeden głos polski był zmarnowanv.

Tydzień nadchodzący poświęcony będzie kwestie na cel pomocy dla Lwowa, któremu poważne grozi niebezpieczeństwo. Rząd wodza ukraińców Petruki i jego główna kwatera, wypędzona przez bolszewików z Kijowa, przeniósł się do Stanisławowa w Galicji Wschodniej. Groźba więc Lwowa ciężkie walki z pomnożonymi siłami rusinów. Z różnych stron nadchodzi alarmujące wieści. Potrzeba nam jak najszybciej wystawić do obrony granic liczną i silną armię, dla której broń i amunicja na zasadzie

układu z czechami zatwierdzonego przez koalicję, mundury i zapasy wojenne niebawem nadejdą. To też nie czekając na uchwałę Seimu o przymusowym poborze, każdy polak winien o ile jest zdolnym do noszenia broni, już teraz stanąć w szeregach armji. Łódź nie powinna pozostać w tyle, lecz przez tłumne zaciąganie do wojska, stwierdzić tym sposobem jeszcze wymowniej swój polski charakter.

Teatr polski w tygodniu bieżącym dla uczczenia pamięci powstańca styczniowego, wystawił sztukę Domnika p. t. „W górę serca”, w której w sposób barwny przedstawione są obrazy tego zapału, jaki panował w całym narodzie polskim, zrywającym się do rozpaczliwego boju z megalami.

Niepodobna było wówczas jawnie tworzyć siły zbrojne, — a jednak stworzyło przeszło 80,000 zbrojnych, walczących przez dwa lata z całą potęgą caratu rosyjskiego.

Jeżeli dziś, gdy wolno nam jawnie tworzyć armię na całym obszarze ziem polskich, ten sam zapał ogarnie cały nasz naród — niewątpliwie silna armia i postawi wrogom skuteczny opór.

Do broni zatem obywatele, ludo we Rzeczypospolitej Polskiej!

„W górę serca!”

W poniedziałek, dnia 10 lutego r. b. jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Jana Styczyńskiego

odprawione będzie w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne, o godzinie 9 i pół rano, na które zaprasza krewnych i życzliwych parafian.

Zona.

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. † p.

Leonarda Paszczyńskiego

w szczególności Szanownemu księdzu Olesińskiemu, Słowarzyszeniu majstrów stolarskich i czeladzi, oraz wszystkim znajomym składa serdeczne „Bóg zapłać“

Zona, syn i rodzina

za u chłopów tejże gminy, którzy uchwaliли nie dawać zboża do miasta. Funkcjonariusze Milicji Ludowej opeczutowali kilka młynów, pełnych zboża. W nocy posterunki, które pełniły straż przed młynami, zostały zaalarmowane przez krzyki włóścian wsi Wodzin, napadniętych przez szajkę bandytów. Milicjanci pucili się w pogoń za bandytami, uciekającymi na zrabowanej bryczce. Bandyci w liczbie trzech ostrzelali się z dubeltówek i rewolwerów. Chcąc zmylić pogoń, bandyci zeskoczyli z bryczki, milicjanci ludowi dopadli bandytów i jednego z nich uderzeniem kłby powalili na ziemię. Pozostali, korzystając z ciemności, zbiegli, pozostawiając na miejscu dwie dubeltówki i inną broń. Aresztowany bandyta Chudziński Michał, rodem z Łodzi, wydał swych towarzyszy, którzy z polecenia of. Owsianego zostali aresztowani w miejscu zamieszkania w pow. piotrkowskim.

Wdzięczni włóścianie nie stawiali już żadnych przeszkód Mil. Lud. i chętnie zgodzili się na wywóz zboża do Kruszewa.

— **Ostrzeżenie.** Jesteśmy proszeni przez Zarząd Koła Bałuckiego Macierzy, o podanie do wiadomości, iż skradziony został w pociągu między Krośniewicami i Ozorkowem kwitariusz i dokumenty na imię Wilhelma Litke, upoważniające go do kwesty wśród ziemian na rzecz „Serca Polskiego“ (Doraźnej Pomocy dla działwy szkolnej).

— **Teror ekonomiczny.** Przy ulicy Kościelnej № 39, do mieszkania Jakóba Lerejskiego przybyło około 30 robotników i uwięzili fabrykanta tego. Wysłany patrol policyjny uwolnił uwięzionego, który w swoim czasie wypłacił już robotnikom po 100 marek.

— **Policia interwenjowała w fabryce Grohmana (Tylna 60), gdzie robotnicy stosowali teror ekonomiczny.**

— **Robotnicy w liczbie 900 uwięzili fabrykanta Szejnkerta (Wólczńska 25). Policia uwolniła uwięzionego.**

— **Napad bandycki.** Onegdaj przy ul. Ciemnej № 28 bandyci napadli na mieszkanie Jankla Bornsteina. Po związaniu rąk obecnym członkom rodziny, bandyci rozkazali wszystkim odwrócić się do ścian, sami zaś zrabowali odzież i większą sumę pieniędzy. Po dokonaniu tego bandyci zbiegli bezkarnie.

Przedstawienia abonamentowe dla czytelników naszych.

Na trzecie przedstawienie abonamentowe dla naszych Czytelników, które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej № 63, w **środek 12 lutego**, wybraliśmy doskonały, pełen werwy i humoru wodewil w 6 obrazach ze śpiewami i tańcami p. t.

Biedna dziewczyna

z pp. Fertner - Wiśniewska i Tatarskiewiczem w rolach głównych.

Ceny miejsc:

Łoże zamiat	24 mk — 12 mk.
Kupon do łoża zamiast	6 mk — 3 mk.
Po 10 rządkach	10 mk — 5 mk.
„ 3, 4 i 5	8 mk — 4 mk.
„ 6, 7, 8 i 9	6 mk — 3 mk.
„ 10, 11, 12 i 13	5 mk — 2.50 f.
„ 14, 15, 16, 17, 3	mk. — 1.50 f.
Krzesła 1 rzędu 18—24	2.50 — 1.25 f.
Balcon 1 rzęd	1 mk 25 f.
„ 2	1 mk. —
„ 3	0 — 65 f.
Amfiteatr 1 i 2 rzęd	2 mk. —
„ 3 i 4	1 mk 80 f.
„ od 5—8	1 mk. 2 f.
„ od 9—12	80 f.
Galeria	55 f.

Ceny te obliczone są włącznie z podatkiem od widowiska.

Bilety nabywać można w administracji Kurjera Łódzkiego, po cenach niższych do środy do 4-ej godz. po poł., za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu zamieszczonego w ogłoszeniach Kurjera. Później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś, o godzinie 7 min. 30 historia romantyczna Brunona Winawera „Rycerz z łabędziem“.

Wartość komizmu samej satyry powiększa doskonała gra pp.: Zbikowskiej, Sachnowskiej, Wierzejskiej, Rychłowskiego, Tatarskiewicz, Woskowskiego, Wiśniewskiego, Wrońskiego i innych.

Ostatnia poczta.

Dzielny Cwiekała.

Z Cieszyna donoszą: Ustanowioną przez bryg. Latinika odznaką za walność dla obrońców Śląska, jako pierwszy, otrzymał w pułku ziemi cieszyńskiej, sekcyny Cwiekała, który sam położył 33 nieprzyjaciół w Żywocicach i Suchej Średniej. Uzyskał za to szarżę plutonową. Cwiekała znalazłszy się sam wobec przewagi Czechów, walczył z nimi do ostatka, lecz wreszcie dostał się do niewoli. Rozbiwszy granatami ręcznymi straż, uciekł, lecz za chwilę wzięto go po raz drugi. Znowu, rzuciwszy się na straż, zdołał uciec, — lecz wpadł w ręce oficera czeskiego, który przystawił mu rewolwer do piersi, wołając: „Teraz chyba nie ośmielisz się strzelić!“ W połowie zdania Cwiekała wyrwał mu rewolwer i z okrzykiem: „A jakże! ośmielę się“, położył go trupem i wrócił do swoich.

Głód w Krakowie.

Niedostatki aprowizacyjne w Krakowie rosą z dnia na dzień. Brak cukru przybrał katastrofalne rozmiary.

Rada miasta Krakowa na wczorajszym posiedzeniu zajmowała się kwestią aprowizacyjną i powzięła szereg energicznych uchwał, zmierzających do poprawy aprowizacji miasta.

Z ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że doszła do skutku umowa z nacelną Radą ludową w Poznaniu o dostarczenie cukru i zboża dla Galicji. W ten sposób Wielkopolska nie się pomoce Galicji.

Porażka ukraińców.

Dzienniki donoszą ze Lwowa: O-tatni atak ukraiński na Perenkówkę, został odparty z brawurą i przyniósł ukraińcom ogromne straty. Na polu bitwy pozostało około 300 trupów ukraińców. Miasto wysłało komisję i zarządziło pogrzebanie zwłok. Komisja ta stwierdziła, że większość poległych ukraińców, zabita została strzałami karabinów maszynowych, danymi z tyłu. Polegli mieli otwarte rany na plecach i na tylnych częściach czaszek. Zwłoki sfotografowano na dowód, że ukraińcy pędzili swoich żołnierzy do ataku, strzelając do nich z karabinów maszynowych.

Walki o drogę do Wrocławia.

Jak donosi „Schlesische Zeitung“ zaatakowali polacy tor kolejowy Pojanowo—Rewicz. Z tego powodu ruch kolejowy z Wrocławia do Leszna, oraz tor Pojanowo—Rewicz są przerwane. Friedrichwieler i Sarup pod Rewiczem są w rękach niemieckich. Pod Wiesenrode zamknęli polacy tor kolejowy. Kontratak niemiecki w toku. Uszkodzony tor poddano naprawie. W walkach bierze udział pociąg pancerny z Leszna. Operacje naszych wojsk, którym dzielnie pomagają kolejarze i straż ludowa z Leszna zlamie się atoli wnet, jeżeli nie otrzymamy pomocy.

Jeśli polacy przerwą tam front niemiecki, droga na Wrocław i Lignicę stanie im otworem, a wówczas Śląsk północny będzie zagrożony. Na granicy Górnego Śląska stoi kilka tysięcy Polaków, gotowych do wkroczenia na Śląsk.

Sprawa ligi narodów.

— We środę wieczorem, odbyło się drugie zebranie komisji ligi narodów pod przewodnictwem Wilsona. W zebraniu tym brali również udział delegaci Polski, Rumunii, Czech i Grecji. Delegaci poruszyli na posiedzeniu szereg spraw, wychodząc z zasady, „uczynić wszystko, co się da, ażeby w przyszłości wykluczyć wojnę i dążyć do rozwiązania zatargów w drodze pokojowej“.

Registracji pracowników umysłowych, ustalone z dniem 12 b. m. zamknięte. Wobec tego pożądanym byłoby aby wszyscy pozostający bez zajęcia prawnicy, pośpieszyli się rejestrować. Registracja odbywa się bezpłatnie.

Jednocześnie Związek pracowników intelektualnych przypomina, że w najbliższym zebraniu członków Związku odbędzie się dziś, t. j. w sobotę dnia 8 b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w sali delegacji Ministerjum Skarbu, al. Ścisłuskiej № 14.

Zadania w elektrowni. Pracownicy elektrowni zwrócili się do komisarza Łodzi ob. Rzewskiego o interwencję w kwestji podwyższenia im zarobków. Komisarz w tej sprawie wydał depechę do Ministerstwa spraw wewnętrznych, które rozstrzygnięcie sprawy przekazało okręgowemu inspektorowi pracy ob. Kopydłowskiemu.

Polskie kursy pedagogiczne. Od 8 b. m. w lokalu polskich Kursów pedagogicznych, Dzielna 44, dla nauczycielstwa szkół miejskich rozpoczęły się wykłady metodyczne niezbędne dla tych szkół przedmiotów. — Instrukcja kursowa czynna codziennie godz. 4 po poł.

Echa gwiazdki dla żołnierza polskiego. Komitet gwiazdkowy przy Ministerstwie opieki narodowej nad żołnierzem polskim, wydał obecnie sprawozdanie roczne, które przedstawia się następująco:

Zbrano gotówką: 1) z podwieczorku, urządzanego w kawiarni w dniu 15 grudnia mk. 2,802.80; 2) z wysty po sklepach i list, rozesłanych firm i instytucji mk. 11,297.60. Wzrost tego zebrań około 100 paczek żywności, oraz w naturze: piwo, jabłko, masło, ryby, papierosy etc. za 1,500.

Wydano z tego na urządzenie szaf, choinek w koszarach i paczki Łódzkiego garnizonu mk. 7,591.95. Wzrost rozdano 2370. Na front lwowski wysłano papierosów 250 paczek ogólną sumę mk. 5,990.45 i r. b. 6. Odczyt. Dziś o godz. 6 wieczorem w lokalu Zrzeszenia nauczycielstwa miejskich szkół początkowych (Andrzeja) dr. St. Kociński wygłosi odczyt pod tytułem: „Cele i zadania Towarzystwa badań nad dziećmi“.

Po odczycie odbędzie się dyskusja. Wobec żywotności poruszonego tematu spodziewać się należy licznego udziału zrzeszonego nauczycielstwa.

Wzywaniem do studentów. Akademia Komisja Kwalifikacyjna wzywa szereg wymienionych z nazwisk studentów do odbioru ich urlopów, w przeciwnym razie uważani za nieobecnych z dniem 10 b. m. za uchylenie się od akcji wojskowej.

Nadto Akademicka Komisja Kwalifikacyjna wzywa kolegów zwolnionych z urlopów, by obowiązki swoje dwa razy miesięcznie (wtorek i czwartek) meldowali się w biurze komisji Pomoc Stud. Uniw. Warsz.) w celu dostarczenia potrzebnych pomocy w wojsku. Ko-

misja urządza 2-go i 3-go, oraz 18-go i 19-go każdego miesiąca — poatem co wtorek w godz. od 5-ej do 7-ej pp.

— **Zebranie Rady Robotniczej.** Onegdaj w teatrze „Scala“ odbyło się plenarne zebranie Rady Robotniczej. — Przewodniczył p. Zejdel.

Przed obradami del. fabryki Poznaniańskiego Kulczyński złożył oświadczenie, wyrażające uznanie komisarz. Rzewskiemu, za przyczynienie się do uregulowania w fabryce tej sprawy zapomóg.

Pierwszy punkt porządku dziennego stanowiła sprawa aresztowanych delegatów fabrycznych.

Referowało ją szereg mówców, przeważnie komunistów, w ostrych słowach piętnując zarządzenia władz polskich i t. p.

Po ożywionej dyskusji przyjęto rezolucję, domagającą się uwolnienia aresztowanych delegatów, oraz zapewnienia nietykalności członkom Rady Robotniczej.

Z kolei weszła pod obrady kwestja lokalu dla Rady. Referował ją ob. Kałużyński. Jak się okazuje, dotychczasowy lokal przy ulicy Ewangelickiej 17 chcą zająć władze wojskowe.

Komuniści wzywali do jak najkategoryczniejszego przeciwstawienia się. Przyjęta została rezolucja, aby żądać od władz pozostawienia lokalu dotychczasowego.

Nasępnie dyskutowano kwestję wyborów do komitetu wykonawczego Rady Robotniczej. Komuniści zaproponowali formułkę, mocą której do komitetu każda partja, wchodząca w skład Rady wysłałaby stosowną ilość członków, przeciwko czemu oponują członkowie N. Z. R. podkreślając, że są najsilniejszą organizacją robotniczą w Łodzi, czego dowodem były ostatnie wybory do Sejmu. Żądają oni dla siebie bezwzględnej większości w w. kom. wyk., w razie zaś wyborów proporcjonalnych, żąda N. Z. R. przeprowadzenia w pierw wyborów do Rady Robotniczej, gdyż dzisiejszy jej układ jest zdaniem N. Z. R. fikcją, i nie ma oparcia na rzeczywistości.

Wobec opozycji w tym kierunku ze strony przewodniczącego, członkowie N. Z. R. zebranie gremjalnie opuścili. To samo uczyniła PPS. Wszczął się przytem tumult i chaos.

Zebranie wobec tego zamknięte. — **Zebranie czeladzi rzeźniczych.** W niedzielę dn. 9 b. m. o godz. 2-ej po południu, w lokalu przy ul. Pustej 11, odbędzie się ogólne roczne zebranie czeladzi rzeźniczych.

— **Z Rady rzemieślniczej.** W nadchodzącą niedzielę, dn. 9 b. m. o godz. 3-ej po poł., w lokalu Domu rzemieślników, przy ul. Widzewskiej Nr. 117, odbędzie się zebranie rady rzemieślniczej, celem omówienia sprawy wyborów do Rady miejskiej. Liczny udział pożądan.

— **Walka Milicji Ludowej z bandytami.** Dnia 5 b. m. oddział Milicji Ludowej pow. łódzkiego, w sile 60 ludzi pod komendą of. Owsianego wysłany został do gm. Zeromin, pow. łódzkiego, w celu dokonania rekwiizycji zbo-

Zgodność zapatrywań delegatów co do przedłożonych im zagadnień, zezwoliła na dokładne rozstrząsanie spraw i doprowadziła do praktycznych wyników. Rezultat osiągnięto o wiele prędzej, niż można się było spodziewać.

Delegacji, wychodzący z zebrania, nie tili swego zadowolenia. Bourgeois oświadczył: Pracujemy wszyscy w duchu zjednoczenia tak, że nie można osiągnąć innych rezultatów, jak tylko najlepsze.

Katastrofa kolejowa.

Wczoraj rano o godzinie 6 minut 55 kurjer idący z Warszawy do Poznania najechał na stacji Witoszyce pod Jarocinem na manewrujący na torze pociąg towarowy. Obie lokomotywy zostały rozbite, zniszczeniu uległy także 3 wagony kurjera i 3 wagony pociągu towarowego. Jadący wagonem sypialnym pp. Gryżewski i Dąbrowski, dyrektorowie kolei warszawskiej, którzy w sprawach urzędowych udawali się do Poznania, zostali zabici. Zabici zostali również pp. Ciesler i Maryner, kierownicy lokomotyw obu pociągów. Wśród rannych znajdują się pp. Michalski i Konar-nicki oraz 7 urzędników kolejowych. Katastrofa spowodowana została, jak się zdaje, lekkomyślnością, urzędnicy bowiem na stacji w Witoszycach, widząc że kurjer się spóźnił zarządzili weksłowanie pociągu towarowego. — Urzędników tych aresztowano.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 7 lutego:

Wotyń i Chełmszczyzna: Pociąg pancerny z oddziałem piechoty i kawalerii, walczący z nieprzyjacielem, dotarł do Poworska i odrzucił wręca na wschodni brzeg Stochodu. W Poworsku zdobyto znaczną

ilość materiału kolejowego, broni i amunicji.

Galicja wschodnia: W okolicy Bełzca drobne utarczki oddziałów wywiadowczych.

Artylerja nasza zmusiła do cofnięcia się nieprzyjacielski pociąg pancerny, z którego ostrzeliwano Lwów. Na innych odcinkach, słaba działalność artylerji i walki patroli wywiadowczych.

Siązk Cieszyński: Sytuacja bez zmiany.

W zast. szefa sztabu generalnego **Haller, pułk.**

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat sztabu generalnego z dn. 7 b. m.

Front północny: Sytuacja bez zmiany.

Front zachodni: Prolewo i Kolno ostrzeliwała artylerja niemiecka, Bierzyna na południu od Zbączynia zaatakował silny oddział niemiecki. — Żołnierze nasi nie tylko że napad odparli, ale w pościgu za uchodzącym nieprzyjacielem zdobyli Przyprostani i wtargnęli do południowej części Zbączynia, skąd zabrawszy znaczną zdobycz, cofnęli się na swoje dawne stanowiska.

Po południu utarczki patroli i ożywiona działalność artylerji pod Zbączyniem i Nowym Kramskiem.

Front południowy: Na wschód od Łęczna utarczki i silny ogień działowy.

Atak niemieckiego pociągu opancerzonego odparto.

Pod Rawiczem, Zdunami spokój.

Szef sztabu generalnego.

Święto narodowe.

WARSZAWA, 8. 2. — Naczelnik Państwa wydał dekret o święcie narodowym z okazji otwarcia Sejmu ustawodawczego. Dekret ten brzmi: Ażeby uczcić i upamiętnić wielki dla narodu

polskiego dzień otwarcia Sejmu ustawodawczego postanawiam:

art. 1. Dzień otwarcia Sejmu ustawodawczego, to jest dzień 10 lutego 1919 r., ogłaszam jako święto narodowe. W dniu tym ulega zawieszeniu praca we wszystkich sądach, urzędach państwowych i komunalnych, zakładach przemysłowych i handlowych, tudzież w instytucjach oświatowych, a w szczególności w szkołach rządowych i prywatnych. Przepis niniejszy nie dotyczy zakładów użyteczności publicznej, jak elektrowni, gazowni, wodociągów, telefonów, środków komunikacyjnych, oraz zakładów gastronomicznych.

Wyjazd posłów.

POZNAN, 8. 2. Arcybiskup Dalbor, poseł Korfanty, ks. Poszwiński, dr. Seyda wyjechali dziś o godz. 11 rano do Warszawy, dokąd przybędą o 7 wieczorem.

Bołszewicy idą na Libawę.

BERLIN, 8. II. Urzędowo donosi niemieckie naczelné dowództwo na wschodzie: Od 3-go lutego spoczywa ochrona granic wschodnich w rękach głównego dowództwa. Położenie na ziemiach nad Bałtykiem jest bardzo poważne. Atak wojsk sowieckich na odcinku Windawa chwilowo wstrzymany. Mamy atoli wszelkie dane, że przeciwnik nasz tylko oczekuje posiłków, aby potem przy pomocy większych sił zaatakować nas ponownie. Najbliższym celem wojsk bołszewickich zdaje się być Libawa. Na południe do Bałtyku udało się nam nasze linje utrzymać. Kowno, Grodno, Białystok i Brześć-Litewski są w naszym posiadaniu. Przeważnie jest zabezpieczona dla odwrotu naszych wojsk. Ukrainę opuścimy do 12 lutego. Udało nam się wogóle wycofać z Ukrainy wszystkie nasze wojska oprócz tych, które znajdowały się w

Odesie i Mikołajewie. Wojska te odejęte.

Niemcy uznają tylko granice z 1914.

BERLIN, 8. 2. Urzędowo. Podana toczących się w ostatnich dniach rokowań rządu pruskiego z delegatami naczelnej rady ludowej z Poznania, świadczył rząd pruski w porozumieniu z rządem Rzeszy, że nie jest stanie uprzedać wskutek powstania w księstwie Poznańskim sytuacji, żaden sposób decyzji przed zawarciem pokoju. Stosownie do rozemni winny być granicami Rzeszy wschodnie granice z sierpnia 1914 wewnątrz zaś tych granic zwiększanie państwowe spoczywać ma rękach rządu pruskiego, względnie państwa niemieckiego.

Stosownie do tego stanu rzeczy rząd pruski uznał istnienie armji polskiej z polskim dowództwem wewnątrz niemieckich granic państwowych niemożliwe i zażądał jej rozwiązania oraz ponownego ustanowienia wojsk pruskich, o ile władze te polacy uznają. Rząd pruski oświadczył, że uznaje tylko te władze, które były ustanowione przez rząd pruski i przeto były usankcjonowane. Delegaci polscy uznali wprawdzie stanowisko rządu pruskiego pod względem formalnym, oświadczyli jednak, że żądania pruskich, wynikających z ich punktu widzenia, wobec wytworzonej sytuacji uznać nie mogą, zwłaszcza co do żądania broni zakładają polacy stanowczy sprzeciw. Natomiast zaproponowali polacy, aby dalsze rokowania odroczone na 2 tygodnie i aby na czas zawieszono obustronnie operacje wojenne. Rząd pruski oświadczył, że to, w porozumieniu z rządem państwowym, że zawieszenie broni w tym czasie mogłoby nastąpić, gdyby na ziemi niemieckiej nie było żadnej obecnej uzbrojonej federacji wojskowej.

OGŁOSZENIE.

Wydział Zaprowiantowania Miasta podaje niniejszym do wiadomości ogółu mieszkańców, iż od dnia dzisiejszego, we wszystkich sklepach Komitetu Rozdziału Chleba i Maki nabywać można w dowolnych ilościach:

masło	w cenie mk. 8.20 za funt
herbatę	48. —
sól	— .25
marmoladę	2.80

Magistrat.

Teatr dla dzieci i młodzieży
Przez cały 34.

W niedzielę, 8. 2. lutego r. b. o godz. 3 po poł.

Jedenaste widowisko dla młodzieży
odegrany będzie po raz pierwszy

Naszyjnik Babuni
komedia w 3 aktach i 1 odsłonie (Władysława Izdebeckiej), ze śpiewami i tańcami.

oraz powtórzone będą: „Wieszczka Salea“ i „Zakony doktor“
Deklamacje i tańce.

Bilety w cenie od 3 mk. do 75 fen. wozdnie do nabycia w księgarni Urbanowicza, Przejazd 15 a w dzień widowiska w kasie teatru, Przejazd 34

Kupon

za okazaniem którego nabyć można w administracji „Kurjera Łódzkiego“ 1 bilet do Teatru Polskiego, po cenie znacznie niższej, na dzień 12 lutego.

Operator odcisków
A. Kartowski
mieszka obecnie **Piotrkowska 60, I p. fr.**
usuwa odciski, wrośniele paznogi i oraz wszelkie bóle w nogach za pomocą elektryczności. Przyjmuje od 9—11 rano i od 3—5 po południu.

Akuszerka
Nowakowska
mieszka obecnie **DZIELNA 34,** przyjmuje od 9—12, 2—6 pp.

Sikawka strażacka
do sprzedania na wozie resorowym. Wiadomość ulica Zachodnia № 39, w ślusarni.

Pracownia garbików „Marta“
Łódź, Piotrkowska № 133.
(w poławczu)
Przyjmuje obstalunki i poleca dźły wybór gotowych garbików i biustonoszy.

Zajęcie

po marek 16 i 18 poleca

Handel win i towarów kolonialnych
A. Tautweina
ul. Piotrkowska № 73

Wyższa Szkoła Rzemiosła Zawodowego kształcenia Kobiet Apolonji Kopydłowskiej
Łódź, ul. Piotrkowska 134
Kurs wyższy i niższy. Przewodzone są wszelkie roboty praktyczne i artystyczne. Kończącym kurs szkółki wydaje patenty na nauczycielki robot. Dla nauczycielek robot ochroniarskich i frez'aniek leciele i specjalistka. Informacje i zapisy w kancelarii szkoły od 3—7.

Oddziałnie prowadzona jest — Sala za'ęc.
Nauka kroju, szycia, fascynata modelowania i roboty ręcznych za odpłatą 10 mk. miesięcznie.

Licytacje

Komornik przy Sądzie Okręgowym w m. Łodzi S. Basiański zamieszkały w Łodzi przy ulicy Skwerowej № 1 na zasadzie art. 1030 Ust. Proc. Cywilnej ogłasza, że od godz. 10 rano będzie przeprowadzona licytacja publiczna mienia ruchomego.

12 lutego 1919 r. — meble należące do Ieka Hersza Rabinowicza, zam. przy ul. Wschodniej № 50, na sumę mk. 576

12 lutego 1919 r. — meble należące do Adama Kollückiego, zam. przy ul. Cegielnianej № 45, na sumę mk. 968

14 lutego 1919 r. — meble należące do Erolma Leizera Keniga, zam. przy ul. Dzielnej № 2 na sumę mk. 588

Komornik S. Basiański

OGŁOSZENIA DRUGIE.

AIAI Meble! Najtańszej w wielkim wyborze poleca magazyn mebli Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 I p. fr

A! Łózka, materace, szafy, stół krzesła, fotel, otomany blurko, leżankę, kredens kuchenny, gabinet mały, suwno granat sprzedam Karola № 8, m. 14, lewa otocyna i piętro.

A Sprzedaje różne meble nowe używane. Dzielna 11—25 Dereski

A. D Do sprzedania zaraz Serwis srebrny z pudelkiem składający się z 6-ciu tyłek, tyżeczek, noży i widelcy, 3 łózka z materacami oraz 3 szafy i różne rzeczy, Paładowa 4, lewa otocyna, I piętro. Zostać można od 12 do 3

A Janis sprzedam szafy, łózko, stoły, krzesła oraz sypialnie dębowe — Zakład stolarski, Kaczorowski, Radogoszcz, Zielarska 112

A Jentimant darsa Mojsze zgubił paszport wydany w Łodzi

A Andrzej Janowski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i paszport familijny na imię Inocencjago i Wacława Janowski

A Boris Bragan zgubił paszport wydany w Łodzi

B Jępard piramizowy do sprzedania Rostanżyn waka 48, uderca

F. M Piotrkowska 182 Przyjmuje wszelkie obstalunki i przerobki na rennek i zastawach

Jędzysz w ożcafiad espasa cyjny garderoby używane: prze-rabka, moga krawiata, czyści ple-rze chemiczne i turbule garderobe męska. Roboty wykonywa staran i szybko i tańco. Połoca Sort wnia Chrościanaśca Piotrkowska 174

Eugenia Szampko, zgubiła paszport wydany w Łodzi

Jankiel Józefowicz Krótka, fra № 1, zgubił paszport i ten-ki wydany w Łodzi

Jadwiga Szezeńska zgubiła paszport, wydany w Łodzi

Lózka, materace, krzesła, leżanki, szafy sprzedam tanio. Szkiełkiewicza 59 m. 4. Oficyna pierze-wańska I piętro

Magiel w dobrym stanie do wy-dania, ul. Długa № 19, Właścicielność n stróża

Mme Marie-Wieszcza, Radni-ska 6. Chiromancja, kahalnka, grafologja, podług parystok-kultystów. Przyjmuje od 11—21 4—8 i w święta od 11—3

Meble sprzedaje, szafy, łózka, sypialnie, sypialnie: machonow-dębowa, garnitur salonowy. Piotrkowska 108

Mieczysław Marcinkowski, zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Marszał Stanisław zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, dokumenty wojskowe i prze-daj na pieniadze

Olga Gaube zgubiła paszport, wydany w Łodzi

Pianina, fortepiany nowe używane. Można na raty. Stenikiewicza 25, Chodkowski.

Robotnicy fabryki P. Tüdena, którzy się nie zgłoszą do odbioru b. m. do zapisu, nie będą mieli prawa do zapłaty

Robin Muszał zgubił patent wydany z fabryki nożeczek, wydany w Łodzi i kartę wypłat dla robotnych

Robert Szinchart zgubił legitymacje chlebowe na 6 osób, 6 części w Radogoszczu oraz Legitymacja Brońca zgubiła paszport, wydany w Łodzi i kartę wypłat dla robotnych

Tambski Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w pow. Świeżawskim

Władysław Woli do sprzedania posesja składająca się z domu murowanego o 14 pokojach przytem 3 morgi ziemi ogrodowej. Cena 24,000 marek. Biużeta wiatynowska № 26. od godz. 9 rano i od 12 do 3 po południu

Władysław Janeczak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Zgubił paszport wydany w Łodzi i granatowy, wabi się „Sanki“ Uprasza się o odwołanie za wy-prośzeniem na ul. Stenikiewicza m. 35, do 9 i pół rano, i od 12 do 9 wiecz